

## DO JÓZI D[ZWONKOWSKIEJ]

Nowy rok! Swej postaci wprowadzie świat nie zmienia,  
Lecz dla nas to ogólny termin przypomnienia.  
I ja się przypominam Tobie bolejący,  
Choć wzgardzony przez Ciebie, ale kochający.

Przeszłości nie przypomnę, ona była chwilką:  
Choć z podciętymi skrzydły, lecę w przyszłość tylko.  
I życzę Ci — niech miłość w Twym się sercu zbudził  
Nie abstrakcyjna miłość dla ogółu ludzi,

Lecz ta, co w żyłach budzi krew, co kraszi lica,  
Co wstrząsa nerwy życia jako błyskawica,  
Co raz w otchłan nas ciska, to wznosi nad szczyty,  
Co rodzi łzy, westchnienia i rajskie zachwyty,

Co wiecznie podsycana rośnie coraz więcej, —  
Tak kochając i ogół pokochasz goręcej.

Nie sobie ja przyjednać pragnę miłość Twoją,  
Choć za jej promyk jeden dałbym duszę moją,  
Choć sił by mi dodawało w tej życia zawiei  
Jedyne słówko Twoje: „Dąż! Nie trać nadziei!”

Lecz ja cierpię milcząc. Moich życzeń sploty  
Twojego tylko szczęścia pragną, śnie mój złoty!  
Niech nigdy myśl Twa z czynem nie będzie w rozterce,  
I niech dla godniejszego zapłonie Twe serce!<sup>1</sup>

---

<sup>1</sup> Нехай буде! (лат.). — Реѝ